

NASZA PRZYGODA Z ERASMUSEM – UNIWERSYTET W FOGGII - PIELĘGNIARSTWO

KATARZYNA ODELGA, ALEKSANDRA KUBIAK – autor sprawozdania: Katarzyna Odelga

Nasza przygoda z Erasmusem zaczęła się 2 października 2018 roku. Przed wyjazdem skontaktowałyśmy się z organizacją ESN Foggia którzy pomogli nam znaleźć mieszkanie w rozsądnej cenie. Przyjechaliśmy wieczorem do miasta Foggia i właściciele naszego mieszkania odebrali nas z dworca. Następnego dnia miałyśmy spotkanie dla nowych studentów Erasmusa a po kolejnych 4 dniach udaliśmy się na zebranie do biura, w którym wytłumaczono nam jakie dokumenty musimy dołączyć, jak wyglądają praktyki i czego możemy się spodziewać.



Niestety po kolejnym tygodniu otrzymałyśmy informację, że nie możemy odbyć praktyk ponieważ nie ma miejsc dla nas i musimy poczekać aż jakieś miejsce się zwolni. Część wykładowców odmawiała zdawania egzaminów po angielsku i wymagała tylko języka włoskiego. Z kolei inni wykładowcy zgadzali się na egzamin w języku angielskim albo odsyłali nas do osoby która posługiwała się tym językiem. Zanim jednak zdecyduje się ktoś jechać do

Włoch na Erasmusa należy podpytać tamtejszych studentów o wykładowców którzy znają język angielski, ponieważ zajęcia czy językowa platforma internetowa nie pomagają przygotować na wystarczającym poziomie ze specjalistycznego języka.

Na praktyki pozwolono nam iść po czterech i pół miesiąca. Na praktykach nie można robić nic, poza uśmiechaniem się do pacjentów czy mierzeniem ciśnienia.



Całą sytuację ratuje stowarzyszenie o którym wyżej wspomniałam. Organizują spotkania, wycieczki dzięki którym można lepiej zrozumieć i poznać kulturę Włoch oraz pozwalają na zwiedzenie tego kraju w niższej cenie. Wbrew pozorom komunikacja miejska jest droga, pociągi czy busy też. Jedynym tanim środkiem transportu jest Flixbus - co chwilę publikują kody promocyjne na tańsze przejazdy. Każdy który zdecyduje się na Erasmusa we Włoszech powinien uzbroić się w cierpliwość, ponieważ Włosi są bardzo zdezorganizowani, na wszystko mają czas i nigdy nie widzą problemów po ich stronie.

Komunikacja między biurem Erasmusa po stronie włoskiej a studentem zza granicy na początku wygląda dobrze i zapowiadająco, w momencie gdy pojawiają się problemy mają tendencje do nieodpisywania albo odpisywania po dłuższym czasie. Student prędzej rozwiąże problem ze swoim koordynatorem z macierzystej uczelni niżeli z koordynatorem po stronie włoskiej. Miasto Foggia jest małe i wszędzie jest blisko, z centrum do szpitala to maksymalnie 3 km - autobusy 1 i 10 prowadzą prosto pod szpital. W ciągu dnia między

godziną 13 a 16-17 jest tzw siesta w trakcie której sklepy, sklepiki są pozamykane. Jedynie otwarty jest ipercoop, około 2,5 km od centrum.

Foggia jest typowym miastem studenckim. Od poniedziałku do czwartku studenci mogą iść spotkać się w Long Iland albo w Smallest przy ulicy Via Arpi. Od piątku do niedzieli ulica o której przed chwilą wspominałam tętni życiem, studenci i mieszkańcy tego miasteczka spotykają się aby porozmawiać, napić się wspólnie czy później udać się na jakąś imprezę - Blue note, Piper Club, Replay. Studenci między sobą współpracują, nawiązują przyjaźnie spotkają się między zajęciami, organizują wspólne kolacje.



DAWID LEWANDOWSKI, ANNA SILUK – autor sprawozdania Dawid Lewandowski

Zajęcia praktyczne oraz praktyki zawodowe w Foggi 20.02.19-20.06.19

Nasze odczucia po odbyciu programu Erasmus+ są mieszane, ponieważ problemy z którymi się zmagaliśmy przez cały okres pobytu były spowodowane brakiem organizacji oraz bałaganem w papierach ze strony biura Erasmusu i kierownictwem oddziałów uniwersyteckich którzy nie mogli się dogadać. Same praktyki na niektórych oddziałach były bardzo uciążliwe ze względu na barierę językową i brak jakiegokolwiek współpracy ze strony personelu w szczególności oddziałowych które były tam nauczycielami, a także narzucanie języka włoskiego jako kryterium zaliczenia danego oddziału była nie zgodna z zasadami przyjętymi przez regulamin. Nie zwracali oni w ogóle uwagi na język deklarowany w Learning agreement. Jednakowa sytuacja ma się co do oddziałów które były ustalone w learning agreement. Nie na wszystkich oddziałach jednak tak było, były oddziały gdzie dało się dogadać z personelem i odczucia na tych oddziałach są bardzo pozytywne. Co do koordynatorów szpitalnych są to osoby które nie powinny znajdować się na tym stanowisku, gdyż nie potrafią zająć się swoimi włoskimi studentami a co dopiero Erasmusami których mają głęboko gdzieś i nie zwracają na nich żadnej uwagi. Problem był też z godzinami pracy sekretariatów oraz biura Erasmusu którzy przyjmowali interesantów od 9 do 11:30 a większość studentów była na praktykach do godziny 13. Większa część osób tam pracujących uważa że każdy Erasmus tam przyjeżdżający powinien znać język włoski. Z całego serca odradzamy wyjazd w ramach programu Erasmus+ do miasta Foggia we Włoszech.